Nr. 23. Mikołów, dnia 9. czerwca 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. :: za wiersz milimetrowy. ::

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Śląsk otrzymał pożyczkę

w wysokości 10 miljonów zł.

W ubiegłym tygodniu zakończone zostały rokowania prowadzone z przedstawicielami finansistów amerykańskich podpisaniem umowy mocą której Województwo nasze otrzymało pożyczkę zagraniczną w wysokości około 100 miljonów zł. Fakt ten winien mieć doniosłe znaczenie dla całego Śląska, stanowi on równie sukces obecnego wojewody dr. Grażyńskiego, popartego w zabiegach o uzyskanie tej pożyczki przez Sejm Śląski, oraz Śląską Radę Wojewódzką.

Pożyczka ta pójdzie na cele inwestycyjne. Warunki na jakich otrzymana została należy uważać za korzystne. Uzyskane dla Śląska amerykańska pożyczka inwestycyjna jest co do warunków najlepszą z dotychczas dla Polski uzyskanych pożyczek zagranicznych. Pożyczki amerykańskie, udzielone ostatnio Niemcom mają wprawdzie oprocentowanie 6%, ale wykupno po 115 za 100. Tymczasem pożyczka inwestycyjna dla naszego Śląska ma pod tym względem warunki dużo lepsze.

Nowa ta zdobycz Śląska winna się odbić jaknajkorzystniej na całokształcie spraw Górnego Śląska. Szereg prac, jakie podjęte zostaną na Śląsku w związku z realizacją pożyczki spowoduje bardzo dodatnie ożywienie w naszem życiu gospodarczem i stworzy nową realną podstawę dla jego stabilizacji.

*

W związku z tym Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje: Dnia 2. b. r. czerwca odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim podpisanie umowy, dotyczącej śląskiej pożyczki inwestycyjnej w sumie 11 miljonów 200 tysięcy dolarów (około 100 miljonów złotych), zaciągniętej przez Skarb Śląski na mocy ustawy Sejmu Śląskiego z dnia 28. lutego 1928 r. i na podstawie uchwały tegoż Sejmu z dnia 1. czerwca b. r. oraz zezwolenia p. Ministra Skarbu od grupy amerykańskich banków Stone & Webster and Blodget Incorporated oraz The First National Corporation w Nowym Jorku. Imieniem Śląskiej Rady Wojewódzkiej działającej w imieniu Skarbu Śląskiego podpisali umowę: Pan Wojewoda dr. Michał Grażyński, oraz członkowie Rady posłowie na Sejm Śląski pp. Józef Biniszkiewicz i Stanisław Janicki, imieniem zaś Grupy banków amerykańskich p. High Carleton i p. Wiliam Potter. Jako doradcy prawni występowali ze strony Skarbu Śląskiego p. Naczelnik Wydziału Skarbowego dr. Bielak, Delegat Prokuratorji Generalnej p. dr. Sahanek, radca Prokuratorji Generalnej p. dr. Górnisiewicz i kierownik Biura Rady Wojewódzkiej p. Naczelnik dr. Dworzański, ze strony Grupy banków p. John Robinson i p. dr. Adam Nagórski, adwokat z Warszawy, a jako doradca techniczny p. Jerzy Lekszycki, paryski przedstawiciel tych firm bankowych.

Kilkutygodniowe pertraktacje o tę pożyczkę prowadzone były za pośrednictwem Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu pod kierownictwem zastępcy Dyrektora Departamentu p. Broniewskiego a przy udziale radcy Min. Skarbu p. Michalskiego oraz p. posła Janickiego, naczelnika dr. Bielaka i p. radcy Górnisiewicza. Dnia 30. maja udał się p. Wojewoda dr. Grażyński w tej sprawie do Warszawy i uzyskał zezwolenie p. Ministra Skarbu Czechowicza na zaciągnięcie tej pożyczki. 31. maja i 1. czerwca prowadzone były w Katowicach końcowe pertraktacje dotyczące tekstu umowy.

Niniejsza pożyczka jest pierwszą dolarową transakcją, dokonaną przez Województwo Śląskie i jest jedynem istniejącem zadłużeniem Województwa. Pożyczkę tę zaciągnęło Województwo na cele inwestycyjne, jak budowę i rozszerzenie elektrowni, regulację rzek, budowę rzeźni, targowic, meljoracje rolne, budowę domów mieszkalnych i t. p., które to roboty publiczne dostarczą pracę i zarobek licznym bezrobotnym Województwa Śląskiego. Pożyczka jest zabezpieczona na podatku przemysłowym bez zobowiązań hipotecznych. Wyłożona ona zostanie już w przyszłym tygodniu do subskrypcji na amerykańskich targach pieniężnych w obligacjach dolarowych po kursie emisyjnym 89¼. Ze względu na to, iż Śląsk jest najbogatszą dzielnicą Polski, spodziewane jest całkowite zrealizowanie pożyczki najdalej do 15. czerwca b. r., poczem nastąpi przekazanie pieniędzy Skarbowi Śląskiemu.

Podpisanie pożyczki poprzedziło specjalne posiedzenie Sejmu Śląskiego w dn. 1 b. m., na którem przedstawiciel Województwa p. naczelnik dr. Bielak przedłożył następujące sprawozdanie i wniosek:

Śląska Rada Wojewódzka przystąpiła wykonując ustawę z dnia 28. lutego 1928 r. Dz. U. Śl. № 7 poz. 14, w szczególności jej art. 2 do pertraktacji z poleconą przez Ministerstwo Skarbu Grupą banków amerykańskich, pomiędzy któremi znajduje się Bank Narodowy w Nowym Jorku, o pożyczkę inwestycyjną dla Województwa Śląskiego. Prowadzone w Warszawie na gruncie Ministerstwa Skarbu przez delegata Śląskiej Rady Wojewódzkiej

przy współpracy delegatów Urzędu Wojewódzkiego oraz Oddziału Prokuratorji Generalnej R. P. w Katowicach i przy współudziale delegatów Min. Skarbu pertraktacje przez cały ubiegły i obecny tydzień dały konkretne wyniki, przyjęte dnia 31. maja przez Śląską Radę Wojewódzką w kierunku zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w 7 proc. trzydziestoletnich zagranicznych amortyzacyjnych złotych obligacjach Województwa Śląskiego 1928 r. na sumę 11 miljonów 200 tysięcy dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W dniu 31. maja ustalono definitywnie warunki umowy, jednakowoż bankierom amerykańskim nasunęła się wątpliwość czy Województwo Śląskie może na podstawie ustawy z 28. lutego 1928 r. zaciągnąć mimo wyraźnego w tym kierunku brzmienia art. 1. powyższej ustawy pożyczkę zagraniczną jedynie z tego powodu, że obligacje pożyczki będą opiewały na dolary. Ponieważ w toku uchwalania wspomnianej ustawy była mowa o pożyczce zagranicznej zaciągnąć się mającej na podobnych warunkach, na jakich zaciągnięto pożyczkę stabilizacyjną, przeto dla usunięcia jakichkolwiek wątpliwości co do intencji ustawodawcy oraz interpretacji samej ustawy, Śląska Rada Wojewódzka przedkłada Wysokiej Izbie nast. projekt uchwały z prośbą o przyjęcie:

Sejm Śląski stwierdza, że ustawa z dnia 28. lutego 1928 r. w sprawie upoważnienia Śląskiej Rady Wojewódzkiej do zaciągnięcia pożyczki na cele inwestycyjne, upoważnia Śląską Radę Wojewódzką do zaciągnięcia pożyczki w jakiejkolwiek walucie zagranicznej a w szczególności w złotych dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i do wypuszczenia obligacji na tę samą walutę opiewających.

Wkońcu zauważa Śląska Rada Wojewódzka, że przez powzięcie przez Wysoką Izbę proponowanej wyżej uchwały, nie jest ona zwolnioną od złożenia Wysokiej Izbie sprawozdania przewidzianego art. 6 wspomnianej ustawy, w szczególności sprawozdania co do sposobu zużycia pożyczki, kontroli nad użytkowaniem kredytu z tej pożyczki, oraz programu inwestycyjnego, mającego być przez Wysoką Izbę zatwierdzonym.

Sejm Śląski powziął tę uchwałę jednomyślnie jako dodatek do odnośnej ustawy Śląskiej z dnia 28. lutego 1928 r.

Nota polska do Litwy

Odpowiedź na „aneksję" Wilna w Konstytucji Litwy.

W związku z ogłoszeniem przez rząd litewski nowelizacji konstytucji litewskiej, proklamującej Wilno stolicą Litwy, minister spraw zagranicznych p. August Zaleski przesłał w dniu 31. maja p. Waldemarasowi prezesowi rady ministrów i ministrowi spraw zagranicznych Litwy notę treści następującej:

Panie Prezesie!

Rząd litewski ogłosił świeżo w swoim Dzienniku Urzędowym „Jyrausibes Zinies" w nr. 275 z dnia 25. maja b. r. znowelizowany tekst konstytucji republiki litewskiej. Tekst ten zwrócił uwagę Rządu Polskiego z powodu brzmienia art. 5, proklamującego Wilno stolicą republiki litewskiej. Jestem zmuszony oświadczyć, że Rząd Polski uważa wprowadzenie do konstytucji państwa litewskiego poprawki, skierowanej przeciwko nietykalności terytorjalnej Polski za czczą demonstrację, pozbawioną wszelkiego znaczenia prawnego, oraz następstw praktycznych. Ten jednostronny akt rządu litewskiego nie może w istocie w niczem naruszyć praw Polski do terytorjum Wilna, nabytych na mocy uroczystego głosowania przedstawicieli ludności miejscowej w sejmie wileńskim w dniu 20 lutego 1922 r. a potwierdzonych przez uchwałę Sejmu polskiego w dniu 24. marca 1922 r., praw, które zostały uznane. — postanowienia Rady Ambasadorów w sprawie granic Polski, powzięte w dniu 15. marca 1923 r. na skutek prośby Rządu Polskiego i litewskiego przyjęto do wiadomości przez Radę Ligi Narodów w dniu 20. kwietnia 1923 roku.

Ponadto dana poprawka jest sprzeczna z duchem i literą paktu Ligi Narodów, zwłaszcza zaś z postanowieniami art. 10, który obowiązuje Litwę i Polskę.

Z przykrością jestem zmuszony stwierdzić, że ogłoszenie tej poprawki przez rząd litewski może jedynie utrudnić i rozjątrzyć obecne rokowania pomiędzy Polską a Litwą, rokowania mające na celu ustanowienie stosunków zdolnych zapewnić między obu sąsiedniemi państwami zgodę, porozumienie, od którego pokój zależy i że przeto musi ono być uważane za sprzeciwiające się uchwale Rady Ligi Narodów z dn. 10. grudnia 1927 r.

Pozwalę sobie wreszcie zwrócić Panu uwagę, że zobowiązania Rządu Polskiego do poszanowania nietykalności republiki litewskiej nakłada na rząd litewski obowiązek dostosowania swego postępowania do tej samej zasady. Zechce Pan przyjąć Panie Prezesie wyrazy głębokiego poważania

August Zaleski, Minister Spr. Zagr., prezes delegacji polskiej.

Pomnik Króla Bolesława

Chrobrego stanie w Gnieźnie.

Miasto Gniezno postawiło pomnik Bolesławowi Chrobremu. Odsłonięcie pomnika nastąpi dnia 16. września r. b.

W związku z uroczystościami chrobrowskiemi odbędzie się w Gnieźnie zjazd biskupów z całej Polski; przewidziany jest udział około 40 biskupów, którzy zamieszkają w Seminarjum Duchownem. Konsystorz arcybiskupi w tempie przyśpieszonem kończy budowę Seminarjum, przebudowę sufraganji, odnowienie pałacu arcybiskupiego i t. d.

Równocześnie z uroczystościami chrobrowskiemu odbędzie się uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru 69 pułkowi piechoty, ufundowanego przez społeczeństwo miasto Gniezna i powiatu. P. Prezydent Mościcki z okazji pobytu swego we Wrześni przyrzekł już wzięcie udziału w uroczystościach gnieźnieńskich.

Polityka zagraniczna.

(+) Gen. Nobile zaginął.

Gen. Nobile nie powrócił dotąd ze swej wyprawy do bieguna. W związku z tym poselstwo włoskie w Warszawie komunikuje: Z uwagi na wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziła ekspedecja generała Nobile do bieguna w polskiej opinji publicznej, królewskie poselstwo włoskie w Warszawie poczytuje sobie za obowiązek ostrzec przed wszelkiego rodzaju wiadomościami, dotyczącemi wyprawy generała Nobile, nie pochodzącemi ze źródeł oficjalnych.

(+) Śmierć Marsz. Czang-Tso-Lina.

Z Mugdenu podają wiadomość, że marszałek Czang-Tso-Lin, wódz wojsk Chin północnych, na którego dokonano zamachu, zmarł wskutek otrzymanych ran. Sfery urzędowe japońskie nie otrzymały dotąd potwierdzenia wiadomości, ponieważ Chiny urzędowe zachowuje w tej sprawie tajemnicę.

Klęska Waldemarasa w Genewie

Liga Narodów zajmie się znów kwestją litewską we wrześniu.

W środę 6. b. m. zajmowała się Liga Narodów sporem polsko-litewskim. Spór cały zareferował delegat Holandji. Natychmiast po sprawozdaniu holenderskiego ministra, zabrał głos Waldemaras, który pozwolił sobie na zaatakowanie sprawozdawcy oraz delegacji polskiej za to, że sprawozdanie opierało się na dokumentach, przedłożonych przez delegację polską, wśród których znalazł się również protokół konferencji w Królewcu, dotąd przez Litwinów nie podpisany.

Po Waldemarasie zabrał głos angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain, który jakkolwiek widocznie zdenerwowany zuchwałem wystąpieniem Waldemarasa, starał się jednak mówić dość łagodnie, ażeby litewskiemu premjerowi nie utrudniać jego sytuacji. Chamberlain oświadczył, że właśnie takie wypadki, o jakich mówił Waldemaras, powinnyby nakłonić Litwę do przyśpieszenia rokowań, gdyż tylko ostateczne zakończenie tych rokowań i nawiązanie normalnych stosunków sąsiedzkich mogłoby zabezpieczyć Litwę od zewnątrz. „Obecnie — mówił Chamberlain — sprawozdawca zwraca uwagę na pewien nowy incydent, spowodowany przez stronę litewską (mowa tu o proklamowaniu Wilna stolicą Litwy), którego nie możemy inaczej określić, jako zwyczajną prowokację. Wprawdzie Litwini są małym narodem i dlatego mają słuszne pretensje do szczególnych sympatyj wszystkich członków Rady, ale żadnemu małemu państwu nie wolno sympatyj tych nadużywać i pozwalać sobie na prowokacje wobec państw większych, prowokacje, które nie mogą pozostać bezkarne.

Następnie zabierali głos: delegat Francji Paul Boncour — potępiając Litwę, delegat Niemiec Schubert, min. Zaleski, oraz Waldemaras. Popołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów skończyło się druzgocącą klęską p. Waldemarasa. Przebieg tego posiedzenia, w czasie którego p. Waldemaras chcąc „przechytrzyć“ wszystkich członków Rady, utracił ostatnie resztki sympatji, jakie jeszcze może posiadał, przyniósł mu w rezultacie nietylko klęskę, ale najzupełniejsze ośmieszenie. Po przerwie południowej, którą zarządzono na wniosek Chamberlaina, angielski minister spraw zagranicznych przedłożył rezolucję, w której domagał się, ażeby na następnej, wrześniowej sesji Rady, sprawozdawca przedłożył nowe sprawozdanie z postępu rokowań polsko-litewskich. Równocześnie rezolucja p. Chamberlaina stwierdza, że Rada życzy sobie, ażeby do września rokowania te dały pozytywne rezultaty. Wniosek ten też po dyskusji uchwalono.

Majątek Województwa Śląskiego

wynosi 64 miljony zł.

Wiele mówi się o dochodach Województwa Śląskiego, natomiast zbyt mało wie się o jego majątku. Zadaniem naszej gospodarki autonomicznej winno być nietylko ściąganie coraz to większych dochodów, lecz równocześnie z tem mnożenie majątku naszego Województwa.

Majątek bowiem, stworzony z obecnych dochodów, zapewni na przyszłość dalsze i większe korzyści nietylko samemu Województwu jako takiemu, lecz również ludności, jak n. p. w dziedzinie uregulowania rzek, budowy dobrych dróg, mostów i t. p.

Według ostatecznego zestawienia posła St. Janickiego, majątek Województwa Śląskiego z dniem 31. grudnia 1927 przedstawiał się, jak następuje:

1. Nieruchomości (domy wojewódzkie urzędowe i mieszkalne) razem 24 356 000 zł.

2. Pożyczki budowlano-mieszkaniowe oraz budowlano-szkolne 17 074 000 złotych.

3. Pożyczki budowlano-mieszkaniowe, udzielone ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego 1 500 000 zł.

4. Udziały wojewódzkie (Tow. Osadnicze 1 miljon zł., Spółka Lotnicza 400 000 zł., Radjostacja 400 000 zł.) 1 800 000 zł.

5. Śląskie koleje krajowe 8 077 000 złotych.

6. Wały rzeczne 8 400 000 zł.

7. Mosty wojewódzkie 710 000 zł.

8. Drogi wojewódzkie 650 000 zł.

9. Majątek ruchomy (konie, urządzenia biurowe, samochody i t. p.) 1 500 000 zł.

Razem więc cały ruchomy i nieruchomy majątek województwa Śląskiego z dniem 31. grudnia 1927 r. wynosił okrągło 64 miljony zł.

Z tej sumy przypada 12 miljonów złotych na majątek, który Województwo Śląskie przyjęło po dawnej prowincji śląskiej — są to głównie domy i zakłady humanitarne — zaś reszta, 52 miljony złotych jest to nowy dorobek z ostatnich pięciu lat autonomicznej gospodarki województwa.

Majątek ten w ciągu roku 1928 pomnożony zostanie przypuszczalnie o dalsze 15—20 miljonów złotych.

Zadaniem więc wszystkich naszych czynników autonomicznych winno być, ażeby administracja tego, tak szybko wzrastającego majątku, postawiona została na jaknajzdrowszych podstawach, gdyż wtedy błogie rezultaty tych wielkich inwestycyj już w najbliższych latach muszą się okazać. A wtenczas nietylko władze i urzędy, lecz przedewszystkiem ludność dopiero należycie oceni wartość autonomji naszego Województwa.

Z całej Polski.

: Prohibicja w Polsce!

Z inicjatywy Rady miejskiej w Pruszkowie zarządzony został plebiscyt w sprawie wprowadzenia prohibicji na terenie Pruszkowa. Zwolennicy prohibicji a zwłaszcza polskie Tow. walki z alkoholem „Przezorność“ rozwinęło agitację, między innymi wystarało się o odczyt prohibicyjny sen. Posnera, który rozpowszechniony był przez megafon. Plebiscyt przyniósł zupełne zwycięstwo zwolennikom prohibicji. Wedle dotychczasowych zastrzeżeń za zakazem sprzedaży alkoholu wypowiedziało się 1347 osób, przeciwko zaś zakazowi 752 osób.

(:) Eksport szkieletów za granicę.

Jedna z firm, wyrabiająca przyrządy dla nauki poglądowej w Warszawie, eksportuje w większej ilości zagranicę szkielety dla celów naukowych. Szkielety zakupowane są w szpitalach, prosektorjach na prowincji. Importerami oryginalnego towaru są Niemcy, Francja i Ameryka Północna.

(:) Zafantowanie majątku miasta.

Miasto Żelechów w województwie lubelskiem nie zapłaciło firmie „Kalinowski i S-ka“ kilkunastotysięcznej należności za dostarczone samochody. Mimo że wszystkie instancje sądowe przyznały firmie należność, magistrat nie chciał ani płacić ani dopuścić komornika do przeprowadzenia egzekucji. Dopiero na orzeczenie sądu najwyższego komornik nałożył pieczęcie na majątek gminy.

Wiadomości polityczne.

(—) P. Prezydent Mościcki odwiedza rolników.

Na zaproszenie Centralnego Związku Kółek Rolniczych p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w dniu 4. b. m. na teren działalności tego Związku w celu zapoznania się z jego pracami. Należy podkreślić, że wycieczka jest w całości zorganizowana i prowadzona przez Centr. Zw. Kółek Rolniczych, a p. Prezydent uważa się za gościa drobnych rolników. W podróży towarzyszą p. Prezydentowi wiceprezes Związku p. A. Czapski, członkowie prezydjum: pp. Z. Czałbowski i T. Niedzielski, oraz kierownik Związku p. W. Czermiński. Z domu zaś p. Prezydenta ppułk. Fyda, dyr. Skowroński i adj. rotm. Jurgielewicz. P. Prezydent odwiedzi cały szereg miejscowości na terenie b. Kongresówki.

(—) Z Sejmu Rzeczypospolitej.

Na ostatnich posiedzeniach Sejmu toczy się ciągle dyskusja nad wniesionym przez Rząd preliminarzem budżetowym. Zabierają głos przedstawiciele poszczególnych stronnictw, domagając się szeregu zmian w preliminarzu. Dyskusji jeszcze nie ukończono.

(—) Przed lotem polsk. przez Atlantyk.

Z raportu jaki nadszedł do M. S. Wojsk. od majorów Idzikowskiego i Kubali, dowiadujemy się, że próbne loty „Orła Białego" wypadły zadawalniająco. Szczególnie pomyślny był lot 40-godzinny, po którego ukończeniu zostało lotnikom jeszcze w rezerwoarach około 400 litrów benzyny, mogący im wystarczyć przez 8 godzin. Samolot zostanie jeszcze wyposażony w końcowe urządzenia i uskutecznione zostaną ulepszenia, które okazały się konieczne podczas próbnych lotów. Po upływie czasu potrzebnego na te uzupełnienia, lotnicy polscy wystartują do Ameryki. W locie towarzyszył im będzie mechanik firmy, z której samolot pochodzi.

(—)Słowiański zjazd straży pożarnych.

Na zaproszenie Związku Straży Pożarnych w Czechosłowacji na zjazd słowiańskich straży pożarnych, który odbędzie się w Pradze czeskiej w dn. od 4—8 lipca b. r., z ramienia Zw. Straży Pożarnych Wojew. Śl. wyjeżdża poseł Mildner i inspektor Pachelski; z ramienia Magistratu m. Katowic — radca Schmigiel, a Magistratu w Król. Hucie — radca Grześ.

(—) 50. Zebranie Rady Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów zebrała się 4. b. m. przed południem pod przewodnictwem przedstawiciela Kuby w celu odbycia swej 50. sesji, która potrwa około tygodnia. Na obecnej sesji Rady Ligi Narodów Polskę reprezentuje minister Zaleski. Na porządku dziennym znajduje się około 40 spraw. Najważniejsze z nich są: konflikt polski-litewski, spór pomiędzy Węgrami i Rumunją w sprawie węgierskich optantów w Siedmiogrodzie, sprawa niemieckich szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku, sprawa położenia mniejszości albańskiej w Grecji, kwestja ostatecznego przyjęcia planu pałacu Ligi Narodów, wreszcie afera w St. Gotthard. (Skarga mniejszości polskiej w Niemczech).

(—) Nowy wojewoda lwowski.

Nominacja posła sejmowego z listy № 1. hr. Gołuchowskiego na wojewodę lwowskiego została zdecydowana. Nowy wojewoda obejmie czynności w połowie czerwca. Mandat poselski po wojewodzie Gołuchowskim obejmie p. Józef Birkenmajer.

(—) Spadek bezrobocia.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodnie sprawozdanie z rynku pracy

---

A. Wilkoński.

Wspomnienia szkolne.

—o—

Co się dzieje w szkole, nie powiadaj, choćby cię smażono w smole! — Nie wiem, czy dzieci i teraz podobnej trzymają się zasady, ale za lat mojego pędractwa w wielkiem mieliśmy poszanowaniu owe głębokiej myśli wyrazy, i zaprawdę tego, co tu dzisiaj z całą otwartością opowiem — przed dwudziestu laty, za wszystkie skarby świata nie byłbym wyjawił.

Byłem dopiero w klasie trzeciej, oddziale pierwszym, gdy przybył z Gientyngi (nie pamiętam czy doktór filozofji czy nie doktór — mieliśmy ich bowiem czterech pomiędzy naszymi profesorami) pan Berendt, i objął katedrę literatury niemieckiej w gimnazjum poznańskiem. Mąż ten pełen nauki i nieco zgarbionej postaci nosił frak, spodnie, kamizelkę i chustkę czarnego koloru, a u kamaszy sięgających po kolana, było na każdej nodze 7 dużych stalowych guzików, mówię wyraźnie siedm, bom je nieraz rachował, przemyśliwając, jakimby to sposobem kilka oberznąć: — zdawało mi się, że taka sprawka mogłaby sławę moją figlarną na zawsze utrwalić:

„O! ty co bujasz po jasnej niebios przestrzeni.
A z pełnego chluby czoła pasmo rozwijasz promieni,
Serce cię moje chwytało,
Wysoka chwało!"

Co za triumf?... gdybym był zdołał chociaż jeden guzik w obliczu całej klasy od nienawistnych nam kamaszów odłączyć. — Już nawet skradałem się raz ku katedrze, ale obejrzał się, czujnego ucha, profesor i znikła wielkiego czynu sposobność.

Lecz wracam do głównego mej powieści celu: — siódmego stycznia, nazajutrz po Trzech Królach, przybiegłem rychło do zakrystji, pragnąc służyć do Mszy studenckiej, — a lubo nie bardzom dobrze w ministranturze odpowiadał, i tylko końcówki: „per Dominum Deum nostrum". „sanctae!" głośno wymawiałem — jednakże natomiast potężnym dzwonkiem słynnie machać potrafiłem.

Patrzę — aż tu już pięciu kandydatów do tego zaszczytu kłóci się o pierwszeństwo.

Jakoś się pogodzili i zaczęła się rozmowa o studenckiej biedzie.

— Rozumiesz ty, co ten Berendt szwargocze? „die erste Abtheilung der deutschen Literatur" „ruhig" — „ruhig!" — i zawsze „ruhig!" — zupełnie, jak gdyby kto szczotką po uszach drapał.

— Mój Boże! ksiądz Przybylski jak krzyknął „bajdamaku!" na całą godzinę było cicho, i chociaż często dał żelaznych karmelków, milej przecież bywało.

— Wiesz co, Kaulfuss to wcale dobrze uczy.

— Ale jaki on też uczony! Kaulfuss i Casius należą podobno do najlepszych filologów.

— Albo to nasz poczciwy Buchowski nie tęgi matematyk?

— Pewno, że i on bardzo dobrze uczy — wiesz, ja Buchowskiego tak kocham jak mego własnego ojca.

— Lecz kto z was Berendta rozumie? — zabawnie, on ma nas czegoś nauczyć, a my jego języka nie rozumiemy; żeby on to po polsku mówił — „pierwszy oddział literatury niemieckiej poczyna się..."

— Ej gadasz, on nas pierwej powinien nauczyć gramatyki — wokabuł — a potem dopiero rozprawiać o literaturze. — Słuchaj Auguście! zróbmy mu dzisiaj figla; jak on zacznie „ruhig!" to my się odezwijmy „Stille" tylko tak, aby żadnego nie spostrzegł, i możnaby wywoskować ławki i puścić piszczonego, ty wiesz?...

— Dobrze, dobrze, wiem — masz wosk?

— Albo go tu mało w zakrystji, tylko poprośmy Walentego.

— Mój kochany Walenty dajcie — dajcie — mnie i mnie — jakoż w krótkiej chwili powolny zakrystjan dał każdemu z nas po odrobince żółtego wosku.

Poważnie ozwały się organy — miły śpiew choralny rozległ się po świątyni Pańskiej, i w tym tak znakomicie pysznym przybytku Boga — we farze poznańskiej — siedmset z górą uczniów modliło się w pokorze do Pana nad pany, aby im dał zdrowie, naukę — bojaźń Boską, przyjaźń ludzką, aby ich rodziców od złego chronił, — nauczycielom troski i znoje nagrodził. Byłem i ja pośród modlących się; zapomniałem o Berendtcie — myśl pozbyła się swawoli — pobożnie patrzyłem się na

w całej Polsce wykazują 135 542 bezrobotnych, zarejestrowanych. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdania bezrobocie zmniejszyło się o 5454 osoby. Znaczne zmniejszenie się liczby bezrobotnych nastąpiło w okręgach przemysłowych: warszawskim, łódzkim, krakowskim i w Województwie Śląskiem.

(—) Najgęściej zaludniony powiat.

Według ostatnich zestawień najgęściej zaludnionym powiatem Rzeczypospolitej jest powiat katowicki, który na przestrzeni 170 klm. kw. mieści ponad 230 000 mieszkańców czyli 1360 mieszkańców na kilometr kw. Powiat liczy 97,5 proc. ludności katolickiej i 2,25 proc. ewangelickiej.

Z Województwa Śląskiego.

+ Amerykański przemysłowiec na Śląsku.

W czwartek 7. b. m. przybył do Katowic p. Kelley, prezes amerykańskiego Syndykatu Miedzi i Anaconda Coper Mining Comp. P. Kelley jest jednocześnie prezesem Rady Nadzorczej firmy Giesche Sp. akc. w Katowicach i zabawi w Polsce trzy dni. W czwartek przewodniczył Walnemu Zebraniu Sp. Giesche.

+ Polki amerykańskie na Śląsku.

Przyjazd wycieczki Polek amerykańskich do Katowic nastąpi w sobotę 9. b. m. o godz. 9.30 rano. Wycieczka, która ostatnio bawiła w Krakowie, przyjmowana będzie przez specjalny komitet. Wycieczka podzielona na grupy, rozjedzie się do Chorzowa, Król. Huty, Wełnowca i prawdopodobnie do Giszowca. Wieczorem nastąpi odjazd wycieczki do Częstochowy.

+ Rozprawa sądowa Habsburgów w Katowicach.

Dnia 18. października b. r. rozpocznie się przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach, pod przewodnictwem sędziego apelacyjnego dr. Pinerta, rozprawa apelacyjna arcyksiążąt Fryderyka, Albrechta i Józefa Habsburgów o własność dóbr byłej Komory Cieszyńskiej. Skarb polski zastępuje w tym procesie delegat Generalnej Prokuratorji dr. Sahanek i radca Gen. Prokuratorji dr. Górnisiewicz. Zastępstwo Habsburgów objął w tych dniach marszałek Sejmu Śląskiego mec. Wolny, który będzie występował w tym procesie w towarzystwie czterech adwokatów lwowskich. Jak wiadomo, w marcu ubiegłego roku Sąd Okręgowy w Cieszynie oddalił pretensję Habsburgów co do własności Komory Cieszyńskiej, a tem samem uznał, że dobra te są własnością Rządu polskiego.

+ Inwestycje m. Katowic.

Magistrat Katowic rozpisał przetarg publiczny na wykonanie sposobem asfaltowym jezdni ulic Jagiellońskiej, Juljusza Ligonia, Reymonta i Lompy, okalających nowy gmach Wojewódzki i Sejm Śląski.

+ Zjazd śpiewacki w Wodzisławiu.

W dniu 3. czerwca odbył się w Wodzisławiu doroczny zjazd śpiewaków okręgu wodzisławskiego. Pierwszą nagrodę zdobył chór mieszany „Paderewski" z Pszowa. Dyrygentem chóru jest p. Gwiżdż. Popisywało się 18 chórów. Poziom nie był zbyt wysoki. Publiczność niestety zawiodła zupełnie.

+ Wpisy do Woj. Szkoły Mechaniczn. w Król. Hucie.

Wpisy do Wojewódzkiej Szoły Mechanicznej i Hutniczej Król. Hucie odbędą się w czasie przedwakacyjnym w dniach od 15. do 30. czerwca b. r. w godzinach od 8 do 13 i od 18.30 do 19.30 w sekretarjacie szkoły przy ulicy Mickiewicza 37. Do wpisu należy przy-

---

obrządek Mszy świętej — i dopiero gdyśmy parami w bramę szkolną wchodzili, szepnął mi Stasio — „czy masz wosk" — „mam" odrzekłem, i żądza pustoty przebiegła żyły moje.

Od 8 do 9 był język polski — poprzednik kochanego i wielce zacnego Królikowskiego odczytywał nam pięknym głosem wzorowe utwory Karpińskiego: słuchaliśmy z wdzięcznością, bo ksiądz Antosiewicz obrał tak lube obrazy dla serc naszych młodzieńczych, czynił objaśnienia, porównania z innymi pisarzami, i szybko, mile, na skrzydłach, króciuchna ubiegła godzina. Gorliwy w służbie stary pedel Schal zmianę godzin dzwonkiem ogłosił; wytoczył się poważnie szanowany ksiądz Antosiewicz, a miejsce jego zajął profesor Berendt. — Porachowałem u prawej nogi guziki, było ich jak dawniej nie mniej, nie więcej jak siedm, — rachuję u lewej — nie dowierzam oczom moim, o radości! — sześć tylko. — Prawił tymczasem pan Berendt o Wielandzie: myśmy wosk z kieszeni wydobyli.

„Ruhig!" — „Stille!" ozwało się po różnych klasy stronach kilka piskliwych głosików.

— Was ist das?

Harmonia woskowo zagrała.

— „Du ungezogener Bube!" — schwycił mnie za kołnierz granatowego spancerka i silnie za drzwi wyrzucił. — Świeże powietrze owiało mnie; — Michałowska, żona stróża szkolnego rozśmiała się mówiąc: „Już to znów na pokucie?"

Usiadłem sobie przy progu w kuczki, słuchając jak się tam moi koledzy popisują — i kiedym się dziwił spokojności, jaka w klasie panowała, — ksiądz Antosiewicz, przechadzający się po dziedzińcu, do mnie zagadał: „A cóż wilczku, wygnali cię z kniei — pewnoś baranka dusił?" — „Nie, księże profesorze! jam nic nie robił — i (skrzywiłem twarz moją w grymas płaczu) tylko pan profesor Berendt opowiadał nam, że Kopernik był Niemcem — a wszakże ksiądz profesor nauczał nas, że Kopernik był Polakiem. — Zarumienił się ksiądz Antosiewicz, roztworzył na rościerz drzwi klasy i popychając mnie naprzód, z przyciskiem wyrzekł:

„Kopernik był Polakiem — jest to rzeczą dowiedzioną i żadnej nie ulegającą wątpliwości — proszę pana profesora tak grubych błędów historycznych nie objawiać, którymby może dano wiarę w Gietyndze ale nie u nas..." i wychodząc drzwi za sobą zatrzasł. Berendt stał nieporuszony i niemy; — łoskot grzmotu nie jest tak głośnym jak był śmiech i wrzask siedmdziesięciu chłopców! „Aha! sehen Sie Herr Profesor! — nie będę marzł na zimnie" i wyszczerzyłem zęby. — Tu już hałas wzmógł się do najwyższej potęgi; ławki trzeszczały, nogi tupały, okna się trzęsły, lecz zarazem i ja znów powtórnie za drzwi wyleciałem.

— Cóż? — zapytał przybiegając do mnie obrońca polskiego Kopernika. — „Ksiądz profesor ledwie wyszedł — on zaraz powtórzył, że Kopernik był Niemcem i że się Polacy niesłusznie przyznawają..."

Nie dał mi dokończyć ksiądz dziekan — trzęsąc się ze złości, wnosi mnie za kołnierz napowrót do klasy i w największem uniesieniu zawołał: — „Dzieci! dopóki ja żyję, nikt was fałszem karmić nie będzie — a jeżeli nam pozazdrościli..." — „Was wollen Sie damit sagen, Herr Kollege!" — „Kopernik war ein Pole!" Wtem ukazał się ówczesny rektor Kaulfus; rzecz się wyjaśniła, — cenzor klasy zdał świadectwo, — pogodzili się przeciwnicy — i gdy mnie do komórki ciągniono, słyszałem tylko już lekką zwadę o rodowód Kopernika.

Co się następnie stało, pozwólcie, łaskawi czytelnicy, że zamilczę — bo chociaż to już temu lat dwadzieścia i kilka, ale przecież głęboka myśl tych wyrazów „co się dzieje w szkole nie powiadaj choćby cię smażono w smole!" do niektórych przynajmniej okoliczności i dzisiaj zastosować muszę.

Długo — długo po tem zdarzeniu jeszcze i na uniwersytecie wrocławskim moi z owych lat współuczniowie pytali mnie często „czy Kopernik był Polakiem?"

Patrząc w Warszawie na pomnik tego wielkiego męża, szybko omijam to miejsce. — Wczoraj przy ulicy Senatorskiej spytał mnie jeden z dawnych znajomych „czy Kopernik był Polakiem?" — Łzy zapełniły oczy moje — było to wspomnienie z lat daleko ubiegłych — z lat młodości i szczęścia.

———o———

nieść: dowód ukończenia szkoły powszechnej i dokształcającej szkoły przemysłowej; metrykę urodzenia w dowód ukończenia 17. roku życia; dowód ukończenia 3-letniej praktyki zawodowej względnie świadectwo wyzwolin na czeladnika, o ile warunki przyjęcia nie zostaną jeszcze zmienione; świadectwo przynależności państwowej, moralności i zdrowia, oraz 3 zł. tytułem taksy egzaminacyjnej. Egzamin wstępny rozpocznie się w sobotę, 30. b. m. o godz. 11 przed południem z matematyki i rysunku odręcznego. Dyrekcja szkoły wyjaśnia, że szkoła jest dwuletnią, posiada oddział maszynowy i hutniczy i kształci uczniów na werkmistrzów zawodów mechanicznych i hutniczych, t. zn. na mistrzów fabrycznych, monterów lub też samodzielnych drobnych przemysłowców, instruktorów dla szkół zawodowych, dla fabryk budowy maszyn i zakładów mechanicznych oraz przyszłych urzędników ruchu dla przemysłu hutniczego. Rok szkolny rozpocznie się w dniu 1. września 1928 roku.

Z Mikołowa i okolicy.

— Zjazd śpiewaków w Mikołowie.

VII. zjazd śpiewaków okręgu mikołowskiego odbędzie się w niedzielę dn. 17. czerwca 1928 w Mikołowie. Na intencję zjazdu zostanie odprawiona uroczysta suma o godz. 10 w kościele parafjalnym w Mikołowie, podczas której wspólne chóry męskie pod batutą kier. Stuska odśpiewają pieśni religijne. Po otwarciu zjazdu o godz. 12 na rynku nastąpi występ wspólnych chórów mieszanych i męskich pod batutą dyrygenta okr. kier. Stuska. Popisy konkursowe rozpoczną się o godz. 16 w sali Hotelu Polskiego. W popisach bierze udział 8 chórów mieszanych i 4 chóry męskie, prócz tego chóry męskie odśpiewają 4 pieśni poza konkursem. Zrozumiałe zainteresowanie między drużyną śpiewaczą budzi podział pieśni konkursowych na 3 grupy. Chóry okr. mikoł. śpiewają w grupie II. i III. W grupie II. z chórów mieszanych „Harmonia" Mikołów i „Słowiczek" Kostuchna, z chórów męskich „Lutnia" Mikołów i „Chór kościelny" Podlesie. W dniu zjazdu przybędą więc koła śpiewacze okręgu do Mikołowa aby złożyć hołd pieśni polskiej i zdać publicznie egzamin z całorocznej pracy, a obywatele Mikołowa i okolicy licznym udziałem w zjeździe okażą żywe zainteresowanie się ruchem śpiewaczym i temsamem wynagrodzą kołom ich mrówczą pracę około krzewienia polskiej kultury muzycznej na rubieżach śląskich. **Baryton.**

— Jubileusz „Harmonji" Mikołów.

W dniu 2. maja 1928 minęło 20 lat od zebrania zwołanego przez p. Jana Kwiatkowskiego, obecnego wydawcy „Gazety Gdańskiej", na którem założono koło śpiewacze „Harmonja" w Mikołowie na Górnym Śląsku. Dla uczczenia tej tak miłej rocznicy urządza „Harmonja" uroczysty obchód jubileuszowy w dniach 23. i 24. czerwca b. r. w Mikołowie. Na uroczystość tą zaproszono wszystkie koła śpiewacze Śląska i szereg z nich nadesłało już zgłoszenie przybycia, i jubileusz ten zapowiada się jako wielka manifestacja dla pieśni polskiej. Nie ulega wątpliwości, że z miejscowych towarzystw nie zabraknie żadnego lecz wszystkie licznie przybędą na uroczystość i w godny sposób uczczą jubilata. Z okazji tej wydało tow. Jednodniówkę, która jest do nabycia u prezesa towarzystwa p. Ryszarda Bąka. **Baryton.**

— Wieczornica harcerska w Mikołowie.

W niedzielę 10 b. m. o godz. 7 min. 30 w sali Hotelu Polskiego w Mikołowie odbędzie się wieczornica urządzona staraniem I. Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Marji Curie-Skłodowskiej. Na program wieczornicy złożą się: obrazek sceniczny p. t.: „Jagienka i Smok" — B. Wrzosa w 3 odsłonach, następnie deklamacje, oraz wieczór w obozie harcerskim. Ceny miejsc od 3 zł. do 50 gr. Czysty dochód przeznaczony zostanie na wysłanie drużyny na ogólno-polski zlot żeńskich drużyn harcerskich.

— Komisja kulturalno - oświatowa Z. O. K. Z. w Mikołowie.

Przy zarządzie koła Z. O. K. Z. w Mikołowie funkcjonuje nowo-ukonstytuowana komisja kultur.-oświatowa, złożona z kilku osób (prof. Wojna, p. mec. Olszanecki, prof. Pietrzyk, p. Inglot, p. Hejnar, p. Magas). Zarówno wymienieni członkowie komisji, jak i zjednane przez nich do współpracy inne osoby (również pozamiejscowe) podjęły się wygłaszania odczytów, referatów w organizacjach polskich miejscowych, zależnie od tego, kiedy będą na swych zebraniach prelegentów potrzebowały. Uprasza się, aby każde towarzystwo polskie, reflektujące na uzyskanie prelegenta oświatowego na swe zebrania w przyszłości odbyć się mające, zawiadomiło już obecnie wymienioną komisję, która na podstawie nowych zgłoszeń ustali dalszy program pracy t. j. termin i kolejność wykładów, dobór tematów oświatowych, rozdział między poszczególnych prelegentów i t. p. Dotychczas z ramienia komisji wygłoszono odczyty o sprawach aktualnych górnośląskich w Tow. Polek, w Kole miejsc. Z. O. K. Z. i i. — Ze zgłoszeniami zwracać się można do przewodniczącego komisji p. J. Inglota, lub sekr. kom. p. J. Hejnara (szkoła powsz.)

— Wycieczka S. M. P. okr. Mikołowskiego.

W niedzielę, dnia 3. 6. r. b. urządził okręg Mikołowski Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej wspólną wycieczkę okręgową do Jastrzębia-Zdroju. O godzinie 11 przed południem zebrały się stowarzyszenia w liczbie 200 druhów na dworcu w Jastrzębiu-Zdroju, skąd wyruszono do tamtejszej kaplicy na nabożeństwo, celebrowane przez Wiel. Patrona Okręgowego ks. Madlę z Mikołowa. Po nabożeństwie wyruszono przed hotel p. Posłusznego, gdzie druh prezes okręgowy Markefka powitał wszystkich uczestników, następnie poszczególni druhowie naczelnicy sportu zdawali raporty, poczem nastąpiła przerwa obiadowa w ogrodzie. O godzinie 2 po południu sformowano pochód, który wyruszył na nieszpory do Moszczenicy. Pozatem zwiedzono tamtejsze okolice. Po powrocie do Jastrzębia-Zdroju urządzono zawody w biegach na 1000 i 1500 m. I. miejsce w biegu na 1000 m. zdobył druh Bielich Florjan z Żorów i II. miejsce druh prezes okr. Markefka z Bujakowa; zaś w biegu na 1500 m. druh Kania Wiktor z Mikołowa, II. miejsce druh prezes okr. Markefka. Zawody odbyły się o nagrody. Wkońcu uchwalono rezolucję przeciw prześladowaniu katolików w Meksyku. Wycieczkę zakończono okrzykiem na cześć młodzieży katolickiej.

— Zebranie Zarządu.

Zarząd Og. Związku Podof. Rez. R. P. w Mikołowie zwołuje w środę, dnia 13. czerwca 1928 r. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu kolegi Drzazgi w Mikołowie, Rynek, miesięczne zebranie Zarządu na które winni stawić się wszyscy członkowie Zarządu. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

— Zebranie miesięczne.

Następne zebranie miesięczne Związku Podof. Rez. R. P. Koła w Mikołowie odbędzie się w niedzielę dnia 1. lipca 1928 r. punktualnie o godzinie 5.30 w lokalu związowym kolegi Kiela Jana w Mikołowie przy ulicy Krakowskiej. Zarząd zwraca swoim członkom uwagę na wylepiane pod tym względem afisze. **Zarząd.**

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 10. 6.

1015 — Transmisja nabożeństwa z Wilna, 12.00 — Sygnał czasu, 16.00 — Odczyt, 16.20 — Pogadanka, 16.40 — Odczyt, 17.00 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy, 18.30 — Rozmaitości, 19.10 — „Bery i bojki śląskie“, 19.35 — Przegląd tygodniowy, 20.15 — Transmisja koncerutu popularnego z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek 11. 6.

17.00 — Komunikaty, 17.20 Wykład, 17.45 — Transmisja muzyki tanecznej, 18.55 — Lektura w języku francuskim, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy, 22.00 Sygnał czasu.

Wtorek 12. 6.

17.00 — Komunikaty, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Transmisja z Wilna, 18.55 — Komunikat harcerski, 19.05 — Rozmaitości, 19.20 — Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach, 22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty, 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Środa 13. 6.

17.00 — Komunikaty, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Transmisja z Krakowa, program dla dzieci, 18.15 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, 18.55 — Pogadanka, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.15 — Koncert wieczorny, 22.00 — Sygnał czasu.

Czwartek 14. 6.

17.00 — Komunikaty, 17.20 — Skrzynka pocztowa, 17.45 — Popołudniowy koncert, 18.55 — Lektura w języku ang., 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Piątek 15. 6.

17.00 — Komunikaty, 17.20 — Wykład, 17.45 — Transmisja koncertu popołudniowego z Wilna, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Pogadanka muzyczna z Warszawy, 20.15 — Transmisja z Warszawy, 22.00 Sygnał czasu, 22.30 — Skrzynka pocztowa.

Sobota 16. 6.

17.00 — Komunikaty, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Transmisja programu dla najmłodszych z Krakowa, 18.55 — Skrzynka pocztowa, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.15 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Kontumacja psów.

Miejski Urząd Policyjny podaje niniejszem do wiadomości, że kontumacja psów istnieje nadal w tutejszym okręgu.

Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE!

W wtorek, dnia 12. czerwca 1928 r. o godz. 6 popołudniu odbędzie się wspólne ćwiczenie ochotniczej i przymusowej straży pożarnej. Zbiórka przy miejskiej szopie straży pożarnej, ul. Żorska. Wszyscy członkowie są zobowiązani stawić się punktualnie na wyżej oznaczonem miejscu. Niestawienie się ulegnie karze.

Mikołów, dnia 2. czerwca 1928 r.

Zarząd Policji Miejskiej.

Koj, burmistrz.

Dnia 25. maja r. b. podczas targu w Mikołowie zgubiła p. Marja Kopcowa z Mokrego na tutejszym rynku 50,00 zł. gotówki. Znalezioną gotówkę uprasza się oddać w biurze policji miejskiej na Magistracie — pokój № 12 względnie poszkodowanej.